

Sekcja Polityczno-Prasowa

NADZWYKZANY RAPORT POLITYCZNY Nr.2.

Tymczasowa Komisja Rządząca.

Decretem Nr.2 po ustanowieniu władzy na terenach
Brodzkiej Litwy gen. KALIGONSKI powołuje Tymczasową
Komisję Rządzącą w składzie następującym:

Dyrektor Departamentu Obrony Krajowej - pzk.
Leon BOBICKI;

Spraw Zagranicznych - Jerzy IWANOWSKI;

Spraw Wewnętrznych - Witold ABRAMOWICZ;

Skarbu - vacat;

Oświaty - vacat;

Sprawiedliwości - vacat;

Pracy i Opieki Społecznej - Mieczysław BRONIAŁ;

Prowinacji - Mieczysław BRONIAŁ;

Przemysłu, Handlu i Odbioru - Teofil SZOPA;

Komunikacji i robót publicznych - Aleksander

ZASZCZOT;

Religii i Lasów - vacat.

Do czasu mianowania dyrektorów departamentów
na wakujące stanowiska obowiązki ichę poćnić będą: dyr-
tor departamentu skarbu - Teofil SZOPA; departamentu
religii i lasów - Mieczysław IWANOWSKI, departamentu
sprawiedliwości - Mieczysław BRONIAŁ; departamentu oś-
wiaty - Stanisław KORDIAKOWSKI.

Dyrektorem Departamentu Wewnętrznych mianowany
Stanisław KORDIAKOWSKI na zastęp p. Seweryna LUDKIEWICZ.

Charakterysty-
ka Rządu.

Powołanie 9 Tymczasowej Komisji Rządzącej
jest, że są to wspaniałe ludzie dobrej woli tylko zbyt
wielcy teoretycy, którzy jednak, pomimo zasadniczych
różnic programowych w stosunku do rozwiązania sprawy
Litwy wogóle, a Litwy w szczególności - zajął się sobie
ufają i starają się możliwie współpracować.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Różnica w poglądach polega na tym, że SZOPA i ENGEL
stoja na stanowisku bezwzględnej inkorporacji nie tylko
WILNA lecz wogóle jaknajwięcej się da. - W. ABRAMOWICZ
Jerzy INANOWSKI, Leon BOBICKI i inni są "krajowcami"
różnaitych odcieni. Rozumie się, że w tym składzie Rząd
może być mowa o zgodnej współpracy tylko w zakresie
administracyjnego uporzędkowania Kraja bez poruszania
kwestji dalszego losu Państwa Środkowej Litwy. Rozumie
te dobrze Rząd obecny starając się unikać wszelkich no-
żliwych wewnętrznych konfliktów. Już teraz jednak należy
przypuszczać, że Rząd obecny pójdzie solidarnie w tym
kierunku, jaki osiągnie przewagę.

Z poszczególnych członków Komisji Rządzącej na pier-
wszy plan wysunęło się trzech: ppłk. BOBICKI, Jerzy
INANOWSKI i Teofil SZOPA. Pierwszy według opinii St. DO-
BROWICZA i mjr. KOSIAŁKOWSKIEGO jest gorącym zwolenn-
nikiem / w razie niemożliwości federacji Polsko-Litew-
skiej / samostanowienia Litwy Środkowej i bez-
względnym wrogiem inkorporacji. Bezwzględnie oszczędny
zdolny, przebiegły i szalenie ambitny, a jednocześnie
podejrzliwy i nieprzebierny w środkach. Umiejętnie
też usuwa sobie ludzi, z drogi, którzy mogliby stać się
niebezpiecznymi lub którzy mogliby przeszkodzić w jego
zamysłach.

Blatego jednak by aparat obecny Rządu Środkowej Li-
twy mógł funkcjonować należyte potrzeba przypływu in-
teligentnych sił, znających dobrze miejscowe stosunki,
których brak odczuwa się na każdym kroku, a szczególnie
w stosunkach z wojakowością, która czasami grzeszy osk-
rowitą abnegacją warunków miejscowych /opinia przew.
Nadzwyczajnej Komisji Śledczej nac. St. BACINSKIEGO/ a
także brak pisma polskiego będącego wyrazicielem Rządu.

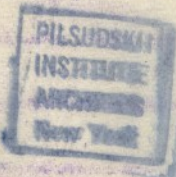
Po przyjeździe swoim do WILNA odrazu też wysunął
się na czoło Komisji Rządzącej Dyrektor Departamentu

Spraw Wewnętrznych, który też nadaje Radzowi kierunek bardzo krajowy. Przeciwdziałającym ostrym rolę w Radzie jest Dyrektor Dep. Przemysłu i Handlu p. SZOPA Niemordowany pracownik i zdolny organizator, p. SZOPA jest jednocześnie mężem zaufania Wileńskiej Prawicy, ambitny, ustosunkowany podtrzymuje kontakt ze Strażą Kresową, przez którą jakoby inspirowany, ponimo oficjalnych zastrzeżeń tej ostatniej.

Z pozostałych większą uwagę należy poświęcić Dyrektorowi Spraw Wewnętrznych p. W. ABRAHAMOWICZOWI, który, według opinii p. St. DOBROWICZA jest teoretykiem a przytem odznacza się uporem i zarozumiałością, co uniemożliwia z nim pracę jednostkom więcej wyrobionym i samodzielnym.

Dyrektor Departamentu Apropinacji p. Wacław IWANOWSKI posiada już sobie sympatje wskutek energicznego zakrzętnięcia się nad samoprowizowaniem ludności - będąc rzućkim i energicznym, a także niemordowanym pracownikiem przedstawia bardzo poważną siłę w Radzie tembardziej, iż ma poparcie białorusinów, jako minister rolnictwa /środko p. Ludwik JONCZYNSKI/.

Większą uwagę należy poświęcić Dyrektorowi Komunikacji i Robót Publicznych p. ZASZTONTOWI. Pan ZASZTONT, według opinii swych kolegów partyjnych jak KULIKOWSKI Leo, Stanisław BACIŃSKI i inni, jest człowiekiem zdolnym, ale chaotycznym i mało sprócyowanym. Jako natura naukowa uczuciowa jest żatno napalona, lecz co za tem idzie szybko się mrającej i miękka. Wszak w skład Radu nie jako przedstawiciel partji lecz personalnie, na co miał milcząco pozwolenie partji, która w ten sposób chciała mu dać możność rehabilitacji na stosunek do bolszewików w czasie ich pierwszego pobytu w WILNIE.



Dziakalność De
partamentów.
Departament
Obroń Krajowej.

Dyrektor Pracy i Opieki Społecznej, a jednocześnie Sprawiedliwości Spakuszyn jest młodym adwokatem wileńskim i jednym z czynniejszych członków chrześcijańskiej demokracji, specjalnych walorów osobistych nie posiada

/Według ppłk. BOBICKIEGO/ Armia Litwy Środkowej ma składać się z dwóch korpusów: 1-ny korpus terytorja nie ma obejmować powiaty: Wileński, Brackawski, Oszmiański i Świsłociański, 2-gi korpus powiat Grodzieński, Lidzki i Orszański. Kadry i haeny zapasowe mają być relokowane w następujący sposób:

w GRODNIE jeden haen piech. i szwadron kawalerji i jedna baterja;

w WILNIE dwa haeny piechoty, jeden szwadron kawalerji i jedna baterja;

Po jednym haenie piechoty w LIDZIE, OSZMIANIE, ŚWISŁOCIANACH, BRACKAWIE i ORSZACH.

Ochotniczy Oddział Białoruski zostaby wcielony do jednego z powyższych haenów zapasowych z tem, że wyodrębniłoby się z jedną kompanję z autonomiczną językową. Byłoby wskazaniem, aby Białoruską Formację tworzoną w ŁOBEI można było przenieść w te strony. Jedynkowców nie należałoby ich umieszczать na terenie Litwy Środkowej, a tymczasowo na terenie polskiego korytarza w HOMOCHODKU, HOŁODZCZYNIE lub WILKIEJ. Przybycie tej formacji znacznie ożywiłoby przepływ ochotników z pośród białorusinów, którego dotychczas wcale nie ma. Formacji tej można by było udzielić zupełną autonomicję. Przybycie formacji białoruskiej miałoby i tę dobrą stronę, że Litwini utworzyli z siebie jeden haen białoruski, który podobno jest na północ od WILNA. Jest nadzieja, że haen ten przeszedłby na polską stronę.

Ochotniczy naciąg nie dał dotychczas żadnego rezultatu. Zwerbowane około 500 ochotników. Na naciąg ochotniczy nie ma co liczyć. Należałoby jaknajprędzej ogłosić na-

bilizację kilkuroczników. Mobilizacja bezwzględnie się uda, już dzisiaj przychodzi delegacje z gmin, składające mobilizacji.

W WILNIE założono Centralny Urząd dla rekwiizycji i zakupów dla wojska. Ppłk. BOHICKI myśli też o wypuszczeniu miejscowych pieniędzy.

Departament
Spraw Wewnętrznych.

/Wyśiad z p. ABRAMOWICZEM/. Pierwszym staraniem Rządu jest obsadzenie Starostw. Dotychczas obsadzone Starostwo Wileńskie p. KRUKOWSKI, Starostwo Cusmińskie - 21.X wyjeżdża p. DOBROWOLSKI, Starostwo Lidzkie - wysłane p. KARWICZA, lecz sprawa w zawieszeniu z powodu obsadzenia tego starostwa przez Rząd Polski, Starostwo Grodzieńskie - inżynier CIESZYŃSKI w zawieszeniu z przyczyn jak i Starostwo Lidzkie. Sprawa obsadzenia przez Rząd Polski starostw powiatów Lidzkiego i Grodzieńskiego ogromnie komplikuje zadanie i byłoby mocno wskazany, żeby Rząd Polski jak najprędzej tę sprawę zdecydował.

Organizowanie Policji oraz rad gminnych i powiatowych jest na porządku dziennym i do dwóch tygodni powinno być przeprowadzone. Na zapatrywanie się p. ABRAMOWICZA na sprawę Rad powiatowych i innych rzeczy ciekawe światło p. DOBROWOLSKI: obok tutaj jest przemierzony wojnę i, co ważne, ciągłymi zmianami rządu. Pragnie zachować spokoju,ładu i porządku społecznego. Niechcąc przez dłużej czasu, być pod panowaniem Rządu Polskiego /Zarząd Ziemi Wschodnich/, który to Rząd wprowadził Rady Gminne i Powiatowe. Obecnie znów dostaje się pod panowanie Rządu Polskiego /inaczej obok nie rozumie Rządu Litwy Środkowej/ i ma strząsnąć nowe łane Rady Gminne i Powiatowe. Czy to jest wskazane. Czy to będzie celowe zmieniać to, do czego obok już się przyzwyczaił. Od powiedź p. DOBROWOLSKI jest ujemna. Za czasu Zarządu Ziemi Wschodnich p. DOBROWOLSKI prowadził długą i wieloletnią kampanię z p. OBRONOWICZEM, IWANOWICZEM i innymi, którzy byli reprezentantami kierunku Wileńskiego, wschodniego. Rady Gmin-

oświatowi: białoruski, żydowski i litewski. Referentem
białoruskim p. TARASZKIEWICZ, Referentem żydowskim p. PLU-
DERMAN, Referentem litewskim - v a c a t.

Departament
Sprawiedli-
wości.

Sądy sączącej funkcjonować. Wymagane dotychczas
ludzi na następujące urzędy:

- 2 Sędziów pokoju w mieście
- 1 Sędziego Pokoju w powiecie
- 2 Sędziów Słędnych /p. WYSZYNSKI - sędzia./
- 1 Prokurator /Sędzia DMOCHOWSKI/
- 1 Podprokurator /Sędzia JODZIEWICZ/
- 1 Sędzia Okręgowy /Sędzia GWSIANKO/.

Polityka Rzy-
adu.

Obecny Rząd zajęł się przede wszystkim sprawą rolną
i opracowaniu jest dość radykalna reforma określająca na-
mowa posiadania na 150 dziesięcin oraz oparta na eny-
szewnictwie. Projekt sąkowiec jeszcze nie jest opracowa-
ny. Po zatem postawiono sobie jako zasadę możliwe zatar-
cie antagonizmów klasowych i narodowościowych. Naogół
Rząd ma markę bardzo liberalną.

Stosunek spo-
łeczności do
Rządu.

Stosunek Polaków do obecnego Rządu - dobry. Przypi-
nać to należy nieobecności chwilowej działalności Narodowej
1/ Polaków. Demokracji. Wszystkie inne ugrupowania zachowują się jak-
najbardziej lojalnie. Ludność ponimo drotynny i ciężkich
warunków bytu cierpliwie wszystko znosi w nadziei, że bę-
dzie lepiej i że wszelkim niedomaganiam winna wojna. Daje
się to zauważyć oraz to większe zrozumienie położenia
oraz osvajanie się już z koncepcją "Litwy Bredkowej". Ponie-
ma to ludność, szczególnie wiejska, jest przekonana iż
stan obecny jest przejściowy wobec czego trzyma się w dal-
szym ciągu w rezerwie, dowodem czego skutki może niepowe-
dzenie uciążliwego ochotniczego do wojska. Nasy jednak chcą
należać do POLSKI.

2/ Partia.

3 ugrupowań najaktywniej do pracy wzięli się: P.P.S.
L.B. oraz Ludowy /Grupa Odrodzenia/. Pierwsza urzędziła
już kilka sebran partyjnych oraz wiec, który odbył się.

19.X. przy licznych udziałach publiczności. Przemawiali: A. ZASŁOWY, Leon KULIKOWSKI - adwokat i Wacław IWANOWSKI. Tematem było sprawowanie politycznej sytuacji WILNA. Nowy podnosił sprawy oświecenia WILNA przez gen. ZILKOWSKIEGO, oraz silnie atakował Ligę Narodów, a szczególnie ANGELI. W rezultacie uchwalono rezolucję domagającą się zwołania Sejmu w WILNIE, który byłby wyrazicielem dążeń i woli ludności.

Na jednym zebrań partyjnych, które odbyło się 17. czy też 18 października była omawiana sprawa zmiany nazwy P.P.S. L.B. na P.P.S.D. Litwy Białej oraz stanowisk do obecnego Rządu. Charakterystyczne jest, że kierunek włączenia WILNA na dodatek liczących zwolenników wśród tej partii. Przewodząc tego odrazu jest p. CHORTUNG. Zmiana nazwy oraz ustosunkowanie się do Komisji Rządzącej jest w dalszym ciągu przedmiotem narad.

Ludowy z "Odrodzenia" /przewodzący Ludwik CHORTUNG/ stoją dosyć gwałtownie na gruncie federalistycznym, ewentualnie pójdą nawet na koncepcję samostanowienia Litwy Białej. Ponieważ braku swojego przedstawiciela w Rządzie zajmują jaknajbardziej lojalne stanowisko. Ponadto interesują się bardzo reformą relacji i od jej przeprowadzenia będzie zależała dalsza ich taktyka.

Stronnictwo Demokratyczne z którego pochodzi p. W. ABRAHAMOWICZ też zaczyna się ruszać, ale nie mając żadnego poparcia w masach nie jest stronnictwem żywotnym o czym świadczą dokładnie same dotychczasowe jego istnienie.

Trzy wyżej wymienione ugrupowania reprezentują tk. kierunek "krajowy", który obecnie można podzielić na trzy rodzaje: 1/ krajowców-ukraczaniowców uważających Litwę Białą, jako etap do przyłączenia do POLSKI /Stron. Krawczuk/; 2/ krajowców-federalistów dążących do federacji z Litwą Kowieńską a następnie z POLSKĄ /Ludwik ABRAHAMOWICZ, Michał ROMER/ bardzo licznych jeszcze krajowców-niepo-

dległościowców dążących do utrzymania Litwy Środkowej, jako organizmu samodzielnego. Ugrupowania będące za natychmiastową inkorporacją są: Związek Budowo-Narodowy, obecnie nie przejawiający swej działalności wobec nieobecności przy władz i Chrześcijańska Demokracja, która działalność swoją już rozpoczęła /Przywódca Rządu DOBZAŃSKI/. Oba te ugrupowania działające demagogicznymi i ogólnie patriotycznymi hasłami mogą bardzo zawasyl na szali wypadków.

Strzał Kresowa.

Na specjalną uwagę zasługuje Strzał Kresowa, najwybitniejsi szkielety której przebywają obecnie w WILNIE /p. M. WANKOWICZ, Zdzisław LECHNICKI, Tadeusz KATHLEBACH, HYDLARZ i inni/. Z rozmów z poufnych i innych działaczami "Straży" oraz zebranych informacji wynika, iż Strzał Kresowa uważa Litwę Środkową jako etap do plebiscytu i wytyczy wszelkie swoje wysiłki by wywołać żywiołowy ruch ludności do POLSKI jeszcze przed zwołaniem Sejmu w WILNIE. Wysoce charakterystycznym dla Straży jest nieakt wywieśzenia w Państwie Środkowym i towarni szylak "Straży Kresowej", co wywołało uwagę Gazety Krajowej na temat "Co robi Strzał Kresowa na Litwie Środkowej i jakich Kresów chce bronić, Litwy Środkowej czy NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI". Ustosunkowanie się Straży Kresowej do krajowców-federalistów, i krajowców-niepodległościowców jest bezwzględnie wrogie.

2/ Białoruskiej.

Białorusini naogół zajęli stanowisko wysoce wycofujące. Powrót białoruskich formacji na LITWĘ oraz kilka podsekretariatów w Rządzie wpłynęłyby nadzwyczaj dodatnio.

3/ Litewskiej.

Z litwinami oficjalne stosunki nie są ładnych. Zasadnicze stanowisko zarówno sfer rządzących jak i ludności - bezwzględnie wrogie. Na stanowisko sfer rządzących wpłynęła przedewszystkiem ANGELJA, pod pretekstem której były przeniesione z KOWNA do WILNA Ministerstwa i Urzędy, oraz którzy i teraz podtrzymują separatyzm Litwy Kowieńskiej.

Na stanowisko ludności wpłynęła agitacja kleru litewskiego, zachowującego nieprzejednaną stanowisko względem POLSKI.

też ich nie pokaż. Jedną wiadomość tego rodzaju wpły-
nęłaby bardzo demoralizującą na wielu. Należy temu za-
każać całą zapobiegawczo. Brak zgodności z Dow. Armi i z
Naw. Dow. też wpływa źle. Należy też przesyłać wszelkie
rozkazy Dow. z Armi oraz Maczelnego Dowództwa do WILNA

Załatwienie całego szeregu podanych już do Wirtuti
Militari oficerów wpłynęłoby bardzo dodatnio na wszyst-
kich. Ostatni dni temu zbuntował się jeden pluton i po-
maszerował do LIDI. W 201.p.p. były dosyć silne tarci-
Delegacja oficerów z tego pułku z kpt. GALADYKIM i mjr.
DOJANEM zwróciła się do mjr. KOSCIANKOWSKIEGO z prośbą
o informacje: 1/ dlaczego 201.p.p. ma zmienić nazwę.
Przecież POLSKA stała na to żeby pozostała LITWA. Środkowej
pułk i przeto nie chce nazwy zmienić; 2/ dlaczego ma
być zmiana "orzełka" na "pogon" /informacja fałszywa:
ma być wprowadzony "orzeł" wraz z "Pogonią" /wymiana
stała była dosyć ostro. Ustanowiono słowa mjr. KOSCIANKO-
WSKIEGO, który rzekł im: "Ostatecznie wolna droga, nale-
cie wrócić, ale z jakim skutkiem stanicie przed KOMEN-
DANTEM tego nie wiem". Rozmowa z pewnym oficerem była
też charakterystyczna. Oficer ten w końcu powiedział,
"że wszystko to jest dobre, lecz dlaczego w tym Nowym
Rządzie jest taka jednostka jak p. ABRAHAMOWICZ, który
przecież ciemny się jaknajgorzej opinie."

Zastąpienie tutejszych oficerów i podoficerów kro-
nowcami byłoby bardzo wskazany, należałoby jednak jak-
najprędzej to przeprowadzić.

Stosunek
wojska do lud-
ności i nad-
toż.

Stosunek wojska do ludności jest jaknajgorzej. Kra-
dzieże, rekwizycje, bicia i zabójstwa są na porządku
dziennym. Ciske delegacje z gmin i wieśmi przychodzą z
proponowaniami, że sami wszystko będą sami potrzebni, by-
łyby szkodliwie nie brali sami. Stosunek względem żydów
jest skandaliczny. Ludność żydowska nakami rożnymi emi-
gruje wcale kraju. Bywały wypadki podpalać domów i nie-
pozwolenie ratowania nawet rzeczy. Pomimo to ludność pol-

ska nawet żydowska zachowuje się zupełnie spokojnie. Żydzi w swych skargach zawsze podają że nie żołnierze, a "osobnicy przebrani za żołnierzy" itd.

Prasa.

Wskutek specjalnego nakazowania przez władze wojskowe Drukarni przestał z dniem 18.X.20. wychodzić "Głos Litwy" - Organ litewski, który w ostatnich czasach najnoważ wprost prowakacyjne stanowisko. W języku polskim wychodzi tylko Gazeta Krajowa, redagowana przez L. ABRAMOWICZA - organ federalistów, który wobec trudności cenzuralnych i wydawniczych na przestał wychodzić. Straż Kresowa ma zamiar uruchomić własny organ codzienny, a tymczasem wawonski Tygodnik "Ziemia Wileńska". Wawonski też został tygodnik ludowy "Odrodzenie" - organ ludowców, oraz ukazał się tygodnik "Początek" o zabarwieniu komunistycznym organ klasowych związków zawodowych. W języku rosyjskim wychodzi "Wileński Kurjer" organ żydowsko-rosyjski, usilnie popierający Środkową Litwę. Wskutek czego jest jak gdyby półurzędowym organem i "Wileńskie Skowro" - organ opozycyjny w stosunku do Rządu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W targonie wychodzi "Der Tog" "Der Tog".

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W języku białoruskim ma się ukazać tygodnik "Hlas Niva".

R O Z R U M .

Dotyczy do wiadomości, że powiaty z czasów samostanowienia siedzą ciągle jeszcze w więzieniu w KOWNIE w najgorszych warunkach. Wymieniają dwa nazwiska : KAWALCZAK i NIEKRASZ, należałoby im pomóc.

P.O.N.

Uchodźcy.

W WILNIE znajduje się pewna ilość uchodźców, którzy powrócili z ROSJI: około 400 osób pochodzi z GRODNI i powiatu, około 100 osób z BIALOGOSTOKU, WOKOSKI i WARSZAWY. Uchodźcy cierpią nędną, szybkie odtransportowanie takich byłoby wskazane.

Bolszewicy w WILNIE.

Litwini starali się zniwelować wszelkie ślady, któreby wskazywały na gospodarkę bolszewików w WILNIE. Według oficjalnych danych bolszewicy rozstrzelali w WILNIE około 30 osób.

Lienba ta bezprzecznie jest nauce wiążąca. Zamordowa-
no w okrutny sposób księdza DJAKOWSKIEGO Napoleona -
prezbitera z Kościoła Wschodnich Świętych w WILNIE.

Informacje
p. MEJER.

P. DOWHAROWICZ napomknął się w WILNIE o p. MEJER
Janem obywatel. ziemskim w Kowieńszczyźnie oraz człon-
kiem Związku przedstawicieli rolnych polaków /w WARSZAWIE
będzie mieszkał Wspólna 26 m. 25/P. MEJER jest przekona-
ny, że Anglicy najlepiej by zrozumieć sprawę LITWY,
gdyby Polacy zajęli KONHO i dali Anglikom te same
koncesje, które mają od Litwinów. Najlepszym prawni-
kiem dla sprawy litewskiej jest poza Tarybą p. Alfred
TYSZKIEWICZ, mieszka w LONDYNIE, lecz tylko dlatego,
że po kupiecku traktuje sprawę. P. MEJER podaje następu-
jące wiadomości: Szefem Defensywy litewskiej jest p. LUORH.
W Międz. Ligi Narodów najgorzej nasi wrogami są:
PELLEH - Anglik, SCHMIDT - Austriak i STRIEZ - Niem-
iec /tyd/. Bez względu na wroga naszym jest WOORDT -
Konsul angielski /według poufnych wiadomości naszych i
pod wpływem naszych stosunków WOORDT zostanie odwołany/
MEJER podaje też, że Niemcy kupili na 5 milionów marek
niemieckich majątek Baldenszyski.

MEJER podaje, że podczas jego pobytu w KONHO wi-
dział kilkakrotnie transporty kolejowe z bolszewikami,
które przechodziły z PRUS. Pewnego razu wraz z p. STRI-
BEJKO Michałem, Dyrektorem Trakcji karkowych kolejowych
/szkockiem nam przychylnym/ zaprosili pana THURME.
A.M. majora angielskiego i przewidziani taki posiłek.
Anglik był oburzony i podobno zawiadomił o tem swój
rząd. P. THURME obecnie przebywa w WARSZAWIE urzęduje
w Międzynarodowej Sekcji Kolejowej, Królewska 16.

Bez względu na wroga naszym na LITWIE Kowień-
skiej są pp. SLEZENICZ, RYKA i Ks. KRUPONICZ.

SLEZENICZOWI udowodniono szkodę na parę milionów
od Niemców. Odpowiedzi na interpelacje Sejmu tkwiący

się, że pieniądze te były na cele kulturalno-oświatowe.
P. GAUMEAU. Francuski Charge d'affaires p. GAUMEAU pozostał w
WILNIE, twierdząc, że ponieważ Rząd Francuski nie uznaje
dotychczas ani Kowieńskiego ani Wileńskiego Rządu, prze-
to on może pozostać przy tym Rządzie, który jest w WILNIE.
Podczas rozmowy z ppłk. BOBICKIM skarżył się że jest od-
cięty od swojego Rządu a nie ma pieniędzy. Otrzymał 30 ty-
sięcy Marek Polskich.-

Boerner mjb

njr. i Szef Oddziału II D-wa 3 Armji.

Załączniki:

1. Odpis Protokołu Umowy Kolejowej
2. " rozmowy między ppłk. BORT-
HOŃSKIM i ppłk. BOBICKIM;
3. " Depeszy p. GAUMEAU.
4. " Depesze angielskich
5. " Odpisy Rządu Litwy
Brodkowej;

Otrzymują:

Oddział II Ent. Genr.	- 2	63
Adjutantura Generalna	- 1	"
Dowódca 3 Armji	- 1	"
Szef Sztabu 3 Armji	- 1	"
Szef Oddziału II	- 1	"
Archiwum Oddziału II	- 1	"
Archiwum Sekcji P-P.	- 1	"
Szef Oddz. II 2-eg Armji	- 1	"

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 56257, dnia 14 XI 1920 r.

złog. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York